



# ZAPOMNIANE CMENTARZE GMINY SŁUPSK



Projekt *Zapomniane cmentarze Gminy Słupsk. Inwentaryzacja — rewaloryzacja — upamiętnienie*, realizowany przez Stowarzyszenie Produktów Markowych Turystyki Wiejskiej „Słupia”, otrzymał dofinansowanie w ramach programu „Wspólnie dla dziedzictwa” (edycja 2020), zarządzanego przez Narodowy Instytut Dziedzictwa. Zasadniczym celem tego zadania było wykonanie dokumentacji wszystkich cmentarzy dawnych mieszkańców miejscowości, które leżą obecnie w granicach gminy – zarówno tych miejsc wiecznego spoczynku, które pozbawione były po 1945 roku opiekunów, jak i tych nekropoli, które są dziś nadal użytkowane przez powojennych osadników. Nie mniej istotnym efektem projektu była rewaloryzacja przestrzeni cmentarza ewangelickiego w miejscowości Swołowo, poprzez wykonanie prac porządkowych, wydobycie spod powierzchni ziemi istniejących jeszcze nagrobków oraz zabezpieczenie ich przed dalszą degradacją. Ostatnim rezultatem działań jest upamiętnienie, w formie tablicy, miejsca spoczynku dawnych mieszkańców – na tych nekropoliach, które takiego upamiętnienia jeszcze nie posiadają. Te ratownicze działania wpisują się w szerszą praktykę ochrony zapomnianego dziedzictwa kulturowego przedwojennych mieszkańców. Spuścizna ta jest coraz częściej pozytywnie wartościowana przez mieszkańców Gminy. Zrewaloryzowanie przestrzeni cmentarza, jej

upamiętnienie i troska o groby dawnych mieszkańców stanowi niewątpliwie wyraz szacunku dla przeszłych pokoleń i stanowi – szczególnie dla młodszego pokolenia – wzór dobrych praktyk.

Większość miejscowości Gminy Słupsk posiada wczesnośredniowieczną metrykę, a zorganizowana akcja osadnicza i powstawanie typowo rolniczych osad (w kształcie owalnicy – o słowiańskim rodowodzie) sięga w kilku przypadkach nawet XIII wieku. Ekspansji kultury i języka niemieckiego, zaistniałych tu dzięki kolonistom, sprzyjało wprowadzenie na Pomorzu w 1535 roku protestantyzmu. Przed wojną zdecydowana większość mieszkańców tych terenów była narodowości niemieckiej i wyznania ewangelickiego.

Na uwagę zasługuje fakt wielowiekowego zasiedzenia dużej liczby rodów chłopskich na tym terenie oraz związana z nim uroczystość nadania 131 rodzinom z Pomorza, osiadłym na swych siedliskach ponad 200 lat, honorowych tablic dębowych. Odbędzie się ona w Starkowie 10 maja 1934 roku. II wojna światowa i powojenne migracje przerwały gwałtownie tę ciągłość. Już od 1945 roku miejsce ewakuowanych bądź wypędzonych Niemców zajęli osadnicy z różnych części Polski oraz z Kresów Wschodnich.







Wśród pozostawionego przez ludność niemiecką materialnego dziedzictwa kulturowego znalazły się cmentarze ich przodków, dawnych mieszkańców opuszczanych miejscowości. Po 1945 roku nekropolie te w większości pozbawione były opieki. Przez lata niszczały, zarastały, bądź były świadomie dewastowane, rozkradane i profanowane. Dziś w 31 miejscowościach Gminy Słupsk znajduje się ponad 40 zapomnianych cmentarzy (parafialnych bądź rodowych), na których spoczywają dawni mieszkańcy tych wsi. Na wielu nekropoliach pojawiały się, aż do lat 80. XX wieku, pojedyncze groby powojennych osadników, zaś czterech z nich (w Bruszkowie Wielkim, Głobinie, Wieszynie i Wrześciu) zostały w sposób trwały zaadaptowane



na potrzeby pochówku miejscowych parafian. Jednak większość przedstawia dziś smutny obraz, przypominając bardziej wysypisko śmieci, niżli chrześcijański cmentarz. Nekropolie te stanowią wciąż element wstydlwego czy nawet niechcianego dziedzictwa, a mogłyby przecież w istotny sposób ubogacić przestrzeń społeczno-kulturową danej miejscowości. Warunkiem uznania tych nekropoli za „własne”, włączenia ich w domenę lokalnego dziedzictwa kulturowego i ich waloryzacji, jest pozytywny stosunek lokalnej społeczności do tych zabytków i miejsc pamięci oraz szacunek, przejawiający się w dbaniu o groby dawnych mieszkańców. Intencją projektu jest wykonanie pierwszego kroku w tym kierunku, zaś wystawa ma przybliżyć widzom i mieszkańcom regionu historię i współczesność każdej z 31 miejscowości, w której znajduje się choćby jeden zapomniany cmentarz.

### 1. Bierkowo (niem. *Birkow*)

Jest to duża rolnicza wieś sołecka z licznymi zabytkami architektury, charakterystycznymi dla *Krainy w Kratę*. Dla turysty Bierkowo jest tym bardziej ciekawe, gdyż niemal każdy ciekawy zabytek czy obiekt posiada swój opis na tablicy, umieszczonej w jego pobliżu. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi dopiero z 1628 roku, jednak zapewne jeszcze w XV wieku sprowadzono tu kolonistów niemieckich. Bierkowo, jako jedna z nielicznych w okolicy Słupska wiosek, posiadało już w połowie XIX wieku nazwy ulic. Przed wojną większość mieszkańców (w 1939 roku osada liczyła ich 781) była wyznania ewangelickiego, a parafia mieściła się w Zębowie. W latach 1906-1911 wybudowano neogotycki kościół, noszący dziś wezwanie św. Józefa. Współcześni bierkowianie należą do parafii w Bruszkowie Wielkim. Cmentarz w Bierkowie założono na południowy zachód od zabudowań wsi. Jest to założenie zbliżone do prostokąta, otoczone polami. Umiejscowienie nekropolii wyjaśnia opis umieszczony na tablicy:

#### **Stary cmentarz Pra-Bierkowie**

*Cmentarz założono w 1893 r. Jego lokalizacja wiązała się z położeniem na trasie, jaką musieli pokonać ówczesni mieszkańcy Bierkowa, idąc do kościoła do Zębowa. Mówiono o nim „Cmentarz na rozdrożu”. Na cmentarzu obok grobów niemieckich są też groby Polaków, rodowitych Bierkowie oraz osób przybyłych.*

Gdy odwiedziliśmy to miejsce, zastaliśmy tam wyrównany spychaczem teren, z pozostałościami nagrobków zepchniętych na skraj cmentarza. Z ocalałych krzyży odczytać można dziś nazwiska dawnych mieszkańców: Augusta Ratzke i Wilhelma Volla.







### 2. Bruskowo Wielkie (niem. *Gross Brüskow*)



Wzmianka o osadzie pojawia się po raz pierwszy w dokumencie z 1337 roku. Prawdopodobnie w tym czasie osadzono tu niemieckich kolonistów. Do końca XVIII wieku Bruskowo Wielkie należało do dóbr królewskich. W 1784 roku istniało tu 21 gospodarstw chłopskich. Pierwszy kościół parafialny wybudowano pod koniec XV stulecia, a obecna neogotycka świątynia pochodzi z 1863 roku. W 1939 roku Bruskowo Wielkie liczyło 608 mieszkańców, w większości ewangelików. Dziś jest to duża wieś rolnicza, siedziba parafii rzymskokatolickiej, a w okresie międzywojennym i powojennym (do 1973 roku) również siedziba władz lokalnych.

Cmentarz znajduje się na terenie przykościelnym, wokół świątyni i na północ od niej (powojenne pochówki mieszkańców całej parafii). Dzięki miejscowemu proboszczowi, na części cmentarza w pobliżu kościoła, powstało lapidarium złożone z ocalałych przedwojennych nagrobków (najczęściej pojawiają się nazwiska: Albrecht, Schmidt i Wilke). Otoczenie świątyni pełne jest wkopanych w ziemię cokołów pod żeliwne krzyże (których już brak), podstaw nagrobków, z których wykonano ławki, czy obramowań grobów. Część zlikwidowanych przedwojennych nagrobków w latach 70. wykorzystano do wybrukowania drogi z kościoła na cmentarz. Na zachód od świątyni stał do niedawna cokół pomnika poświęconego poległym w I wojnie światowej, na różnych frontach, mieszkańcom wsi.

### 3. Bukówka (niem. *Bukau*)

Osada pierwotnie należała do Belowów, a następnie – od 1491 roku do XIX stulecia – do Puttkamerów. Siegfried von Boehn był ostatnim przedwojennym właścicielem tutejszego dworu. Mieszkańcy Bukau byli w większości ewangelikami i przynależeli do parafii św. Piotra w Słupsku.

Na cmentarz w Bukówce nie udało się nam dotrzeć. Istnieje on jednak w świadomości mieszkańców wsi. Wiedzą, gdzie mniej więcej powinien się znajdować, zaznaczając przy tym, że nic z niego nie zostało. Według zasłyszanych od mieszkańców informacji, cmentarz ten został rozebrany przez człowieka legitymującego się pozwoleniem wydanym przez Gromadzką Radę Narodową w latach 60. XX wieku.



Cmentarz dawnych mieszkańców Bukówki czynny do 1945 roku

Friedhof für ehemalige Einwohner von Bukow;  
genutzt bis 1945



Instytut Dziedzictwa

Dofinansowano w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa - Wspólnie dla dziedzictwa.





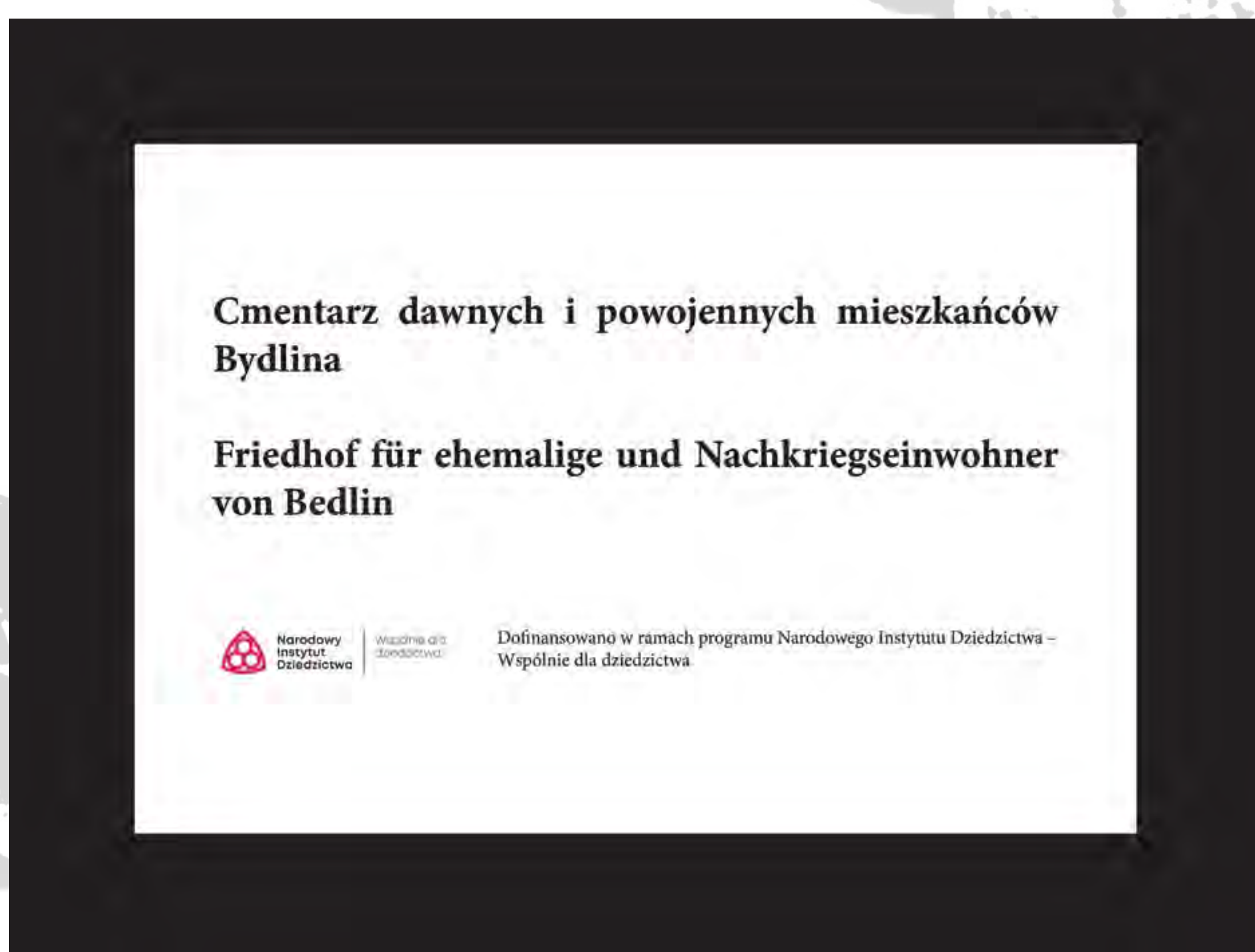


### 4. Bydlino (niem. *Bedlin*)



Miejscowość była przez stulecia majątkiem szlacheckim. Pierwsza wzmianka o Bydlinie znajduje się w dokumentach z 1485 roku, gdy znajdowało się w rękach rodu von Schwave. W latach 1612-1805 majątek należał do rodziny Lettowów a następnie do rodziny Uckerman. Uckermanowie gospodarowali w Bydlinie do końca II wojny światowej i zamieszkivali w wybudowanym przez siebie w 1925 roku dworze. W 1939 roku miejscowość liczyła 198 mieszkańców, którzy należeli do parafii ewangelickiej w Wytownie.

Cmentarz w Bydlinie powstał około 1925 roku, na co wskazują najwcześniejsze nagrobki. Zlokalizowany został nieopodal rzeki Słupi, po północnej stronie drogi gruntowej, biegnącej w kierunku Strzelinka. Na nekropolii tej znajdują się również groby powojennych osadników, takie jak pochówek: Olgi i Józefa Wasenczuk z trójramiennym krzyżem na płycie nagrobnej, Franciszka Pawłowskiego, Romualda Bernatowicza, Mariana Bownika, Czesława Jakubczaka i innych. Ostatni pogrzeb na tym cmentarzu odbył się w 1982 roku.







### 5. Gać (niem. *Gatz*)



Osadnictwo na tym terenie sięga czasów wczesnośredniowiecznych, gdy w VIII-X wieku funkcjonowało tu grodzisko słowiańskie. Historia nowożytnej osady wiąże się z rodami von Below i von Zitzewitz. Pierwsza wzmianka o wsi pochodzi z XV wieku, gdzie Gać wymieniono jako lenno von Belowów. Rozbudowa miejscowości nastąpiła w XVIII stuleciu, dzięki objęciu majątku ziemskiego przez Carla Gustawa von Belowa. W tym okresie zbudowany został istniejący do dziś dwór z przydworskim parkiem. Majątek tutejszy należał do rodu aż do XIX wieku, kiedy został sprzedany rodzinie von Zitzewitz. Wszyscy mieszkańcy przedwojennego Gatzu byli ewangelikami i należeli do parafii w pobliskim Zębowie.

W Gaci istnieją dwa zapomniane cmentarze. Pierwszy – z wydzielonym miejscem na pochówek rodowy (kaplica grobowa) – znajduje się na południe od miejscowości, dziś wśród pól (według przedwojennych map obok nekropolii, oznaczonej jako Erb.-Bgr. czyli Erbbegräbnis – „miejsce pochówku dziedzicznego”, przebiegała droga). Cmentarz jest bardzo zarośnięty, a nagrobki w większości zniszczone lub rozkradzione. Położona na niewielkim wzniesieniu kaplica grobowa (nazywana przez miejscowych „trupiarnią”) to dziś ruina, bez dachu i z otwartą kryptą, w której trudno dziś szukać szczątków dawnych właścicieli majątku. Obok kaplicy znajdują się groby dawnych mieszkańców miejscowości sprzed 1945 roku.

Drugi cmentarz – jeszcze bardziej zniszczony, bo nie posiadający dziś nawet elementów żeliwnych nagrobków – znajduje się w północno-wschodniej części miejscowości, a jego granice wyznacza skraj lasu, w pobliżu stojącej tam ambony myśliwskiej. Trudno jest jednoznacznie określić, która z nekropolii jest starsza, ale można przypuszczać, że pierwsza (z kaplicą) pochodzi z I połowy XIX wieku, zaś druga – z końca tego stulecia.







### 6. Gałęzinowo (niem. *Überlauf*)



Gałęzinowo to wieś sołecka licząca dziś ponad 300 mieszkańców. Pierwszym osadnikiem został Peter Neumann w 1813 roku, wcześniej obszar dzisiejszej wsi porośnięty był lasem. Przed wojną liczba ewangelickich mieszkańców wynosiła 413 osób. Należeli oni do parafii w Charnowie. Wieś była wtedy w posiadaniu rodu Neumann. Na przełomie XVIII i XIX wieku toczył się tu spór majątkowy między magistratem słupskim a właścicielem Strzelina – rodem Belowów. Spór rozstrzygnięty został na korzyść tego pierwszego, lecz von Below nie kwapił się do przestrzegania decyzji sądu. Życie wsi napędzała linia kolejowa Słupsk-Ustka, której budowa oferowała przez kilka lat pracę wielu mieszkańcom.

Cmentarz założono w 1888 roku, a decyzja o jego powstaniu wiąże się prawdopodobnie z panującą w tym czasie epidemią duru brzuszego. Nekropolia umiejscowiona została w południowo-wschodniej części wsi, po zachodniej stronie nasypu linii kolejowej. Teren obsadzony został świerkami, które w większości rosną po dziś dzień. Cmentarz położony jest na płaskim terenie, a układ grobów wskazuje, że zmarłych chowano na linii wschód-zachód. Dziś teren nekropolii znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie pięknie wyremontowanych

świątyni wiejskiej i remizy. Na cmentarzu (za płotem) zachowało się jeszcze wiele całych nagrobków i ich fragmentów: krzyże żeliwne, krzyże z betonu, nagrobki w kształcie pnia drzewa i inne. Najstarszym zachowanym obiektem jest pozbawiony podstawy żeliwny krzyż upamiętniający Ferdinanda Pagel, zmarłego w marcu 1907 roku. Na terenie cmentarza pochowana jest również Krystyna Poźdał, która urodziła się i zmarła w 1945 roku.







## 7. Głobino (niem. *Gumbin*)



Na przełomie XIII i XIV wieku pojawiają się pierwsze wzmianki o miejscowości, noszącej do 1945 roku nazwę Gumbin. W 1281 roku wieś zostaje nadana przez Mściwoja II norbertanom z Białoboków, ale już sto lat później (1396 rok) stanowi własność majstra z Krzywania. Kolejnymi właścicielami Głobina są między innymi: Massowowie, Laffrenslowie, Krügerowie i Holzowie. Ostatnim właścicielem i zarządcą miejscowego majątku był Erich Guhlke. W 1939 roku liczba mieszkańców wynosiła 423 osoby – wszyscy (poza czterema katolikami) należeli do parafii ewangelickiej św. Piotra w Słupsku. Obecnie jest to duża wieś z 776 mieszkańcami (w 2019 roku), siedziba Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej

Gminy Słupsk, gdzie znajdują się również: ośrodek zdrowia, szkoła podstawowa oraz Koło Gospodyń Wiejskich. Z dawnych pamiątek zachował się pomnik poświęcony poległym w I wojnie światowej mieszkańcom Gumbina i okolicznych wsi z figurą Chrystusa Dobrego Pasterza.

Cmentarz dawnych mieszkańców miejscowości położony jest na wschód od osady i jest on obecnie użytkowany przez parafię rzymsko-katolicką w Wieszynie. Nekropolia została założona w I połowie XIX wieku na rzucie kwadratu i była wielokrotnie powiększana. Jej obecny prostokątny kształt ustalił się w latach 30. XX wieku. Zachował się starodrzew oraz zarys dawnego podziału na dwie kwatery i starą część cmentarza, oddzieloną od nowszej kamiennym wałem. W zachodnim narożniku nekropolii pojawiły się pod koniec ubiegłego stulecia nowe pochówki mieszkańców Głobina i Stanięcina. Na pozostałej części znajdują się groby przedwojennych mieszkańców. Wiele nagrobków zniknęło z nekropolii, wiele pozbawionych jest inskrypcji, a z tych, które przetrwały, na początku bieżącego stulecia utworzono lapidarium. Umieszczono na nim tablicę upamiętniającą o następującej treści:

„JA JESTEM ZMARTWYCHWSTANIE I ŻYCIE...”

J. 11.25

TYM, KTÓRZY TU SPOCZYWAJĄ  
PAMIĘĆ I MODLITWA

„ICH BIN DIE AUFERSTEHUNG UND DAS LEBEN...”

J. 11.25

DENJENIGEN, DIE HIER RUHEN,  
GEDENKEN UND GEBET

A.D. 2003







### 8. Grąsino (niem. *Granzin*)



Wieś Granzin po raz pierwszy wzmiankowana była w 1323 roku i pierwotnie należała do rodu von Below, a następnie przeszła w ręce Puttkamerów. Po bankructwie Karla von Puttkamera majątek podzielono na dwa folwarki (Granzin A – część wschodnia oraz Granzin B – część zachodnia), które przed wojną były w posiadaniu (odpowiednio) rodzin Deinerów i Duisburgów. Ze względu na ten podział, w miejscowości zlokalizowane są dwa niewielkich rozmiarów cmentarze ewangelickie, chociaż wszyscy mieszkańcy należeli do jednej parafii – św. Piotra w Słupsku.

Pierwszy z cmentarzy położony jest na wschodnim skraju wsi. U wejścia zobaczyć można drewniany krzyż wraz z granitową płytą upamiętniającą pastora Oskara Lingnaua, zmarłego 13 marca 1945 roku, oraz pochowanych razem z nim 14 uchodźców z Warmii. Jako że ksiądz i wierni byli wyznania rzymskokatolickiego, cmentarz uznawany jest w niektórych źródłach jako katolicki. Teren nekropolii jest silnie zarośnięty, a ślady dawnych pochówków zostały zatarte. Drugi cmentarz znajduje się na południe od zabudowań wsi, wśród pól. Jego prostokątny plan wyznaczają głogowy żywopłot oraz zachowany starodrzew. W południowo-wschodniej części zachowało się kilka nagrobków dziecięcych należących do pierwszych polskich osadników. W bezpośrednim sąsiedztwie położonych jest kilka mogił z lat 40. XX wieku.

### 9. Jezierzycze (niem. *Jeseritz*)

Pierwszymi udokumentowanymi właścicielami wsi była rodzina von Below, która w XV wieku, w zamian za inne ziemie, przekazała Jezierzycze rodowi von Puttkamer. Rodzina ta zawiadywała okolicznymi terenami, z krótką przerwą, aż do końca II wojny światowej, kiedy to ostatni z potomków Jescow von Puttkamer został 11 marca 1945 roku zastrzelony przez Rosjan. W 1939 roku wieś liczyła 343 mieszkańców, w większości ewangelików należących po parafii św. Piotra w Słupsku.

Nie wiadomo, kiedy nekropolia została założona, jednak jej istnienie potwierdzają dziewiętnastowieczne mapy. Cmentarz położony jest około 1,5 km od wsi. Jego naturalną granicę tworzy wał ziemny porośnięty starymi dębami. Pochowanych tu zostało 10 uchodźców z Prus Wschodnich, którzy zginęli w katastrofie kolejowej na dworcu w Jezierzycach w lutym 1945 roku. Na terenie nekropolii zachowało się kilkanaście fragmentów nagrobków, m.in. cztery w kształcie pnia drzewa i dwa betonowe pomniki nagrobne z pustą płycina po tablicy inskrypcyjnej.



Cmentarz dawnych mieszkańców Jezierzyc oraz uchodźców z Prus Wschodnich czynny do 1945 roku

Friedhof für ehemalige Einwohner von Jeseritz, auf dem auch Flüchtlinge aus Ostpreußen beigesetzt sind; genutzt bis 1945



Dofinansowano w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Wspólnie dla dziedzictwa







## 10. Karzcino (niem. *Karzin*)



Pierwsza wzmianka o *Charścinie* (pierwotna nazwa wywodzi się z kaszubskiego *charst*, oznaczającego liche siano lub chrust) pochodzi z 1281 roku, kiedy to książę Mściwoj II nadał dobra tu leżące klasztorowi norbertanów z Białoboków. Następnie osada była w posiadaniu norbertanek ze Słupska, a od 1389 roku stała się własnością rodu Mitzlaff. W XVIII i XIX wieku Karzcino zmieniał wielokrotnie właścicieli, aż do 1882 roku, kiedy to miejscowy majątek przeszedł we władanie rodziny von Puttkamerów i pozostał w rękach tego rodu do 1945 roku. Dawni mieszkańcy wsi byli w większości ewangelikami i należeli do parafii w Wytownie.

Cmentarz, na którym byli chowani dawni mieszkańcy, leży w znacznym oddaleniu, na południowy zachód od miejscowości, po południowej stronie drogi i biegnącej tam linii kolejowej do Machowina. Jest to założenie powstałe na planie prostokąta, z – zatartym już – podziałem na dwie kwatery, z zachowanymi resztkami starodrzewu. Na nekropolii nie zachowało się wiele nagrobków – w większości są to zardzewiałe fragmenty żeliwnych krzyży (z zachowanymi dwoma porcelanowymi tabliczkami inskrypcyjnymi), granitowe podstawy pod krzyże, granitowy obelisk, a także wnęka grobowa wykonana z czerwonej cegły, w której znaleźliśmy kości pochowanych tam zmarłych.







## 11. Kępno (niem. *Kempen*)



Kępno było związane historycznie z Wrześciem. Mieszkańcy, w większości ewangelicy, należeli do parafii w tej pobliskiej miejscowości. Osada była przez 400 lat, aż do 1843 roku, majątkiem rodu von Gutzmerow. Ostatnim właścicielem Kępna, w latach 1918-1945, był Wilhelm Anhalt, zięć założyciela kołobrzeskiej fabryki kosmetyków A.O.K. Zbudował on kilka murowanych domów dla swoich robotników, a w 1923 roku rozbudował miejscowy dwór. Pierwsi Polacy osiedlili się w Kępnie w 1946 roku – było to dziewięć rodzin, pochodzących z miejscowości Zemborzyn na Kielecczyźnie.

Cmentarz dawnych mieszkańców tej osady – głównie z rodziny Anhaltów – znajduje się na północ od ostatnich zabudowań. Nekropolia, położona

w malowniczym ostepie leśnym, stała się jedną z atrakcji dla turystów przemierzających rowerami szlak nazwany *Pierścieniem Gryfitów*. O miejscu tym informuje tablica, umieszczona przy drodze:

### *Zapomniany cmentarz*

Stary cmentarz dworski należący do rodziny Anhaltów. Został ogrodzony niewielkim kamiennym murem z zaznaczonym wejściem od strony południowej w kształcie łukowatego wygięcia w każdej ze stron muru. Znajdują się tu pozostałości nagrobków wskazujące na pochówki z lat 30. i 40. XX wieku. Wśród nich są nagrobki ostatnich właścicieli majątku w Kępnie: Emmy Augusty Anhalt z domu Luck (29.09.1857 – 19.04.1939), aptekarza Wilhelma Anhalta (14.03.1857 – 25.02.1940), Hansa Henninga von Anhalta – rotmistrza i dowódcy szwadronu, który zginął w Rosji (6.07.1913 – 28.12.1942), Schmidt Elise (30.11.1854 – 30.04.1940). Legenda głosi, iż rodzina Anhaltów należała do ludzi bogatych, a młody Hans na wojnie obłowił się w złoto i kosztowności, które odebrał Żydom i przed śmiercią przekazał ojcu. Wiedząc o rychłym nadejściu Rosjan, Anhalt zapakował swoje dobra na siedem furmanek i wraz z robotnikami wywiózł kosztowności w kierunku stacji Gablel, by móc przewieźć je do Ustki i załadować na statek. Według opowiadań byłych mieszkańców, furmanki wróciły bez skrzyń i robotników, a sam Anhalt kazał skarby zakopać, zaś robotników zgładził.







### 12. Krępa Słupska (niem. *Krampe*)



Wieś została po raz pierwszy wymieniona w dokumencie z 1313 roku, w którym Graf Peter von Neuenburg, wraz z braćmi Johannem i Lorenzem, przekazali Krępę swoim wasalom: Gottfiedowi Bülow i Gerhardowi Ketelholdt. Kolejny właściciel – Graf Jesko von Schlawe – sprzedał w 1329 roku część dóbr zakonowi krzyżackiemu, który w 1347 roku stał się właścicielem całej osady. W XV wieku toczył się o tę wieś spór pomiędzy księciem pomorskim Bogusławem X, a Lorenzem i Jürgenem von Puttkamer z Łososina. Ostatecznie Krępa stała się lennem rodziny Puttkamerów. W I połowie XIX wieku majątek przejęło państwo, zaś w 1884 roku wieś została sprzedana Paulowi von Breyer. Ostatnimi właścicielami majątku była rodzina Genth, spokrewniona z Breyerami. W 1939 roku

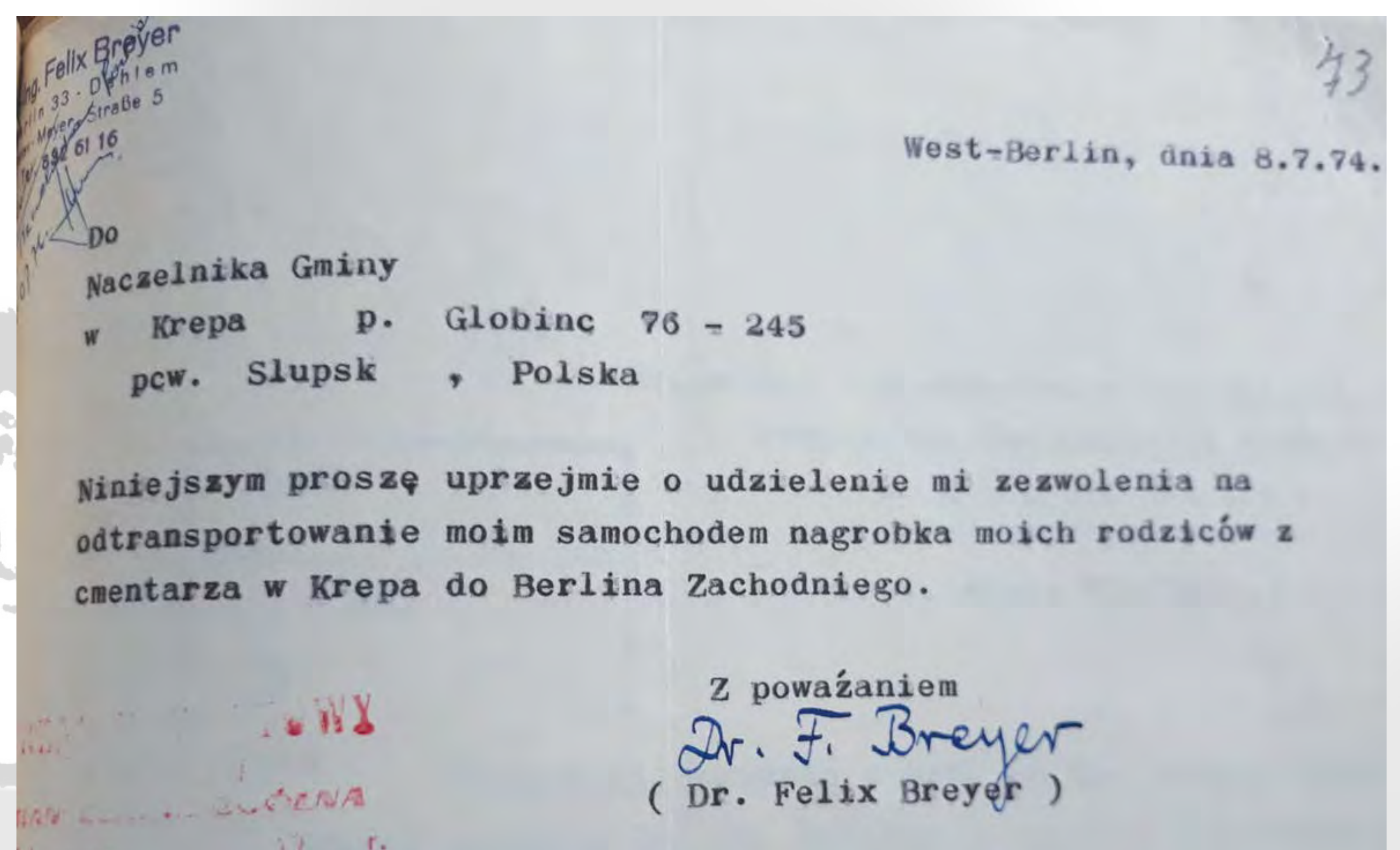
większość z 344 mieszkańców Krępy była ewangelikami, należąc do parafii św. Piotra w Słupsku.

W miejscowości znajdują się dwa cmentarze. Pierwszy, wiejski, położony jest w centrum Krępy w sąsiedztwie zabudowy gospodarczej dawnego folwarku. Jest to założenie na planie prostokąta, otoczone pierwotnie w całości wałem kamienno-ziemnym. Po wojnie nekropolia, pozbawiona opiekunów, systematycznie zarastała i była dewastowana. Dopiero w 2011 roku cmentarz został uporządkowany, o czym informuje tablica, umieszczona u jego wejścia:

*Dawny cmentarz ewangelicki wsi Krępa, założony został w połowie XIX w., służył mieszkańcom oraz właścicielom miejscowego majątku von Breyerom i von Genthom. Większość grobów zdobiona była żeliwnymi krzyżami. Ostatnie pochówki odbyły się już po 1945 r. (pod koniec lat 40 ubiegłego stulecia). Około roku 1960 cmentarz został zamknięty i zniszczony. Staraniem mieszkańców Krępy pozostałości cmentarza uporządkowano w 2011 roku.*

Z ocalałych nagrobków i ich fragmentów utworzono na terenie nekropolii lapidarium z upamiętnieniem o następującej treści: *Tym, którzy / spoczęli w tej ziemi / mieszkańcy Krępy / Krępa, 29 października 2011 r.*

Drugi cmentarz – rodowy – położony jest malowniczo na niewielkim wzgórzu u stóp doliny przepływającej przez Krępę rzeczki Głażnej. Na głazie narzutowym, pełniącym funkcję kamienia nagrobnego, umieszczono tablice upamiętniające ostatnich właścicieli majątku i herb rodowy Genthów.



Źródło: Archiwum Państwowe w Koszalinie – Oddział w Słupsku, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupsku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Wykaz cmentarzy czynnych i zlikwidowanych (sygn. 27/103/0/1161a, k. 73).





### 13. Kukowo (niem. *Kuckow*)



Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą z 1493 roku. Wtedy Kukowo było już lennem rodu von Bandemer. Właścicielami miejscowości rodzina ta pozostała aż do 1945 roku. Ostatnimi przedwojennymi przedstawicielami rodu, zamieszkującymi tutejszy pałac, byli major Joachim von Bandemer i jego syn Joachim Dietrich (Dieter) von Bandemer. Dawni mieszkańcy Kukowa należeli do ewangelickiej parafii we Wrześciu.

Cmentarz wiejski – dziś mocno zarośnięty i zdewastowany – znajduje się w odległości 570 m od pałacu, po prawej stronie drogi prowadzącej do miejscowości Rogawica. Wejście na jego teren pierwotnie znajdowało

się od wschodu i wyznaczały je dwa ceglane filary, których pozostałości znajdują się tam do dziś. Teren cmentarza, o prostokątnym kształcie, którego pierwotne granice są obecnie nieczytelne, skrywa w sobie tylko fragmenty nagrobków. W odległości 60 m na zachód od cmentarza parafialnego położona jest nekropolia rodowa Bandemerów. Tu zachowały się jedynie wnęki grobowe wykonane z czerwonej cegły oraz granitowe obramienia mogił.

### 14. Kusowo (niem. *Kussow*)

Miejscowość wymieniana jest w dokumentach z 1357 roku jako wieś folwarczna. Jej właścicielem był wtedy ówczesny biskup diecezji kamieńskiej, który oddał wieś w lenno Hensekenowi Zitzewitzowi i od tamtego czasu, aż do 1930 roku, Kusowo znajdowało się w posiadaniu tego rodu. W miejscowości znajdował się do 1945 roku pałac z parkiem krajobrazowym wraz ze stawami.

Cmentarz dawnych mieszkańców (przed wojną większość stanowili ewangelicy, którzy należeli do parafii św. Piotra w Słupsku) jest położony na północny zachód od ostatnich zabudowań, w dość znacznej odległości od osady. Dziś jego południowa granica sąsiaduje bezpośrednio z obwodnicą Słupska. Na nekropolii tej – niedawno porządkowanej – zachowały się liczne podstawy pod żeliwne krzyże, obramowania grobów ze sztucznego kamienia, betonu i jedno żeliwne, z fragmentami siatki drucianej, betonowy krzyż, piaskowcowy postument w kształcie pnia drzewa, bez tablicy inskrypcyjnej, a także ciekawe elementy, będące prawdopodobnie częścią większego pomnika poległych w I wojnie światowej: dwie granitowe podstawy z tablicą, na której znajduje się krzyż żelazny i rok 1914. Niestety, dziś cmentarz służy jako wysypisko śmieci.







### 15. Lękwica (niem. *Lankwitz*)



Miejscowość o nazwie *Lancewitz* pojawiła się po raz pierwszy w dokumencie z 1493 roku, kiedy to nadana została rodowi Bandemer w formie lenna. Rodzina była w posiadaniu tego majątku aż do 1828 roku. Przez następne sto lat Lękwica wielokrotnie zmieniała właścicieli. Ostatnim przedwojennym gospodarzem majątku był Artur Schwertfeger. Dawni mieszkańcy (167 osób w 1939 roku) byli ewangelikami (tylko dwie osoby w 1925 roku deklaryowały katolicyzm) i należeli do parafii w Gardnie Wielkiej.



Cmentarz wiejski położony jest 320 m na południowy zachód od centrum wsi, po prawej stronie drogi do Wiklina. Wejście na nekropolię zaznaczone jest drewnianym płotkiem, a granice – w części zachowanym starodrzewem. Na terenie cmentarza nie zachowały się żadne elementy nagrobków, brak też jest jakichkolwiek śladów mogił.

### 16. Lubuczewo (niem. *Lübzow*)

Wieś ta stanowiła w przeszłości majątek rycerski. Pierwsza wzmianka o Lubuczewie pochodzi z 1320 roku. W 1608 roku właścicielką dóbr była księżna Erdmuta von Croy, a następnie rodziny von Reckow, von Pirch, von Stojentin i von Puttkamer. Wreszcie w 1860 roku majątek – z pięknym pałacem otoczonym parkiem – przeszedł w ręce Edmunda Maxa von Braunschweiga i był własnością tego rodu aż do 1945 roku. Lubuczewo liczyło w 1939 roku 308 mieszkańców. Wszyscy byli wyznania ewangelickiego i należeli od XVIII wieku do parafii św. Piotra w Słupsku, a następnie do parafii we Wrześciu.

Cmentarz dawnych mieszkańców Lubuczewa znajduje się we wschodniej części wsi, po południowej stronie drogi biegnącej do Wrześcia. Zachowało się na nim wiele fragmentów i całych nagrobków. Najmłodszy pochówek pochodzi z 1960 roku. Kilka fragmentów nagrobków tworzy lapidarium w centralnej części nekropolii, gdzie umieszczono gład narzutowy z tablicą upamiętniającą, ufundowaną przez mieszkańców pobliskiego osiedla.







### 17. Niewierowo (niem. *Nipnow*)



Miejscowość jest wymieniana w dokumentach już w XII wieku. W 1285 roku książę Mestwin II podarował Nipnow oraz okoliczne wsie klasztorowi premonstratensów w Słupsku. Osada przez kilkaset lat związana była z miastem i dopiero po wojnie trzydziestoletniej przeszła w ręce prywatne – najpierw spadkobierców Georga Pircha, następnie generała Blüchera, jednego z Zitzewitzów, Christiana Friedricha Kutschera, jego syna Karla, by w końcu przypaść Ernstowi Hirsekornowi. Niewierowo zostało włączone do dawnej Gminy Siemianice jako ostatnia osada.

Cmentarz dawnych mieszkańców tej miejscowości trudno jest dziś zlokalizować. Znaleźć go można jedynie wypatrując charakterystycznych cmentarnych roślin (bluszczu, barwinka, konwalii czy paproci) w leśnej gęstwinie. Nekropolia znajduje się w niewielkim lesie, na rozstaju dróg, na północ od zabudowań wiejskich. Nie zachowały się żadne elementy nagrobków czy nawet zarysy grobów.

### 18. Płaszewko (niem. *Plassow*)

Miejscowość pojawia się w źródłach w 1440 roku jako własność Lorenza von Puttkamera i pozostała w rękach tego rodu aż do 1739 roku, kiedy to kapitan Christian Ulrich von Puttkamer scedował majątek na swojego zięcia Heinricha von Belowa. Jednak już w 1742 roku Płaszewko zostało sprzedane Siegmundowi Haisnky'emu, a po bankructwie majątku ziemskiego stało się dobrami rodziny von Zastrow. Osada ponownie wróciła w ręce rodu Puttkamerów w 1789 roku, a od 1861 roku kolejnymi właścicielami dóbr byli von Bassewitzowie i von der Goltzowie. Ostatnim przedwojennym mieszkańcem dworu w Płaszewku był Barnim Hüttner. Dawni mieszkańcy (w 1939 roku było to 295 osób) byli – prócz jednego katolika – ewangelikami i należeli do parafii św. Piotra w Słupsku.

Cmentarz wiejski założono w znacznej odległości od ostatnich zabudowań, na północny zachód od osady. Obecnie nekropolia znajduje się na obszarze leśnym, a do jej dawnego wejścia prowadzi czytelną jeszcze aleja starodrzewu. Na pierwszy rzut oka zaskakuje – jak na „cmentarz leśny” – ilość zachowanych tu nagrobków i ich fragmentów. Niektóre z nich były niedawno remontowane (metalowe klamry), lecz zdążyły już zostać zniszczone. Na nagrobkach pojawiają się nazwiska dawnych mieszkańców: Klaußmannów, Schmidtów, Rahnów i Ziemerów.







## 19. Redęcín (niem. *Reddentin*)



Historia tej malowniczo położonej miejscowości jest nierozdzielnie związana z rodziną von Below. O dziejach wsi dowiadujemy się z przydrożnej tablicy:

*Pierwsza wzmianka o miejscowości w dokumentach pochodzi z 1297 roku. Redęcín należał w tym czasie do rycerza Virchewitza, syna Tezlava, który pochodził z Pomorza Zachodniego. Jako lenno rodziny von Below Redęcín i Zębów są wspomniane w liście lennym wystawionym przez księcia Bogusława X w 1479 r. Jest to stara wieś, której najbliższe okolice były zamieszkałe już w zamierzchłych czasach, świadczyć o tym może znaleziony tu grób skrzynkowy. W dziewiętnastym wieku właścicielem wsi był **Gustaw von Below**, jeden z trójki braci, którzy założyli sektę zwaną **belowianami**.*

We wsi był pałac zbudowany w I połowie XIX wieku, uchodzący za jeden z najpiękniejszych w tej części Pomorza (wysadzony w powietrze w 1973 roku). Majątek był własnością rodziny von Below do 1945 roku. W okresie międzywojennym w Redęcín funkcjonowały urząd pocztowy, szkoła, wiatrak, kuźnia, sklep, poza tym swe usługi świadczył szewc. W 1939 roku wieś liczyła 465 mieszkańców. Należeli oni do ewangelickiej parafii w Zębówie i na tamtejszym cmentarzu byli również chowani.

W listopadzie 2009 roku przy krzyżu, na rozstaju dróg, mieszkańcy umieścili głaz narzutowy z tablicą o następującej treści:

PAMIĘCI WSZYSTKIM BYŁYM MIESZKAŃCOM REDEĆCINA  
TYM, KTÓRZY ODNALEŻLI SPOKÓJ.

W Redęcínie znajdujemy dwa założenia cmentarne. Granice obu obsadzono niegdyś drzewami, które stoją do dziś. Pierwsza nekropolia położona jest w północnej części dawnego parku dworskiego, na wzniesieniu. Zachowało się tu kilka fragmentów nagrobków, pęknięta płyta z nazwiskiem von Below oraz rozkopany grobowiec.

Na drugim założeniu, położonym na skraju lasu, w południowej części miejscowości, w pobliżu granicy z Zębówem, stoi wysoki kamienny krzyż (pod nim pochowano Otto von Below), na którym umieszczono cytat z Psalmu 4, 9:

*Ich liege und schlafe ganz mit Frieden  
denn allein du, Herr, hilfst mir,  
dass ich sicher wohne.*

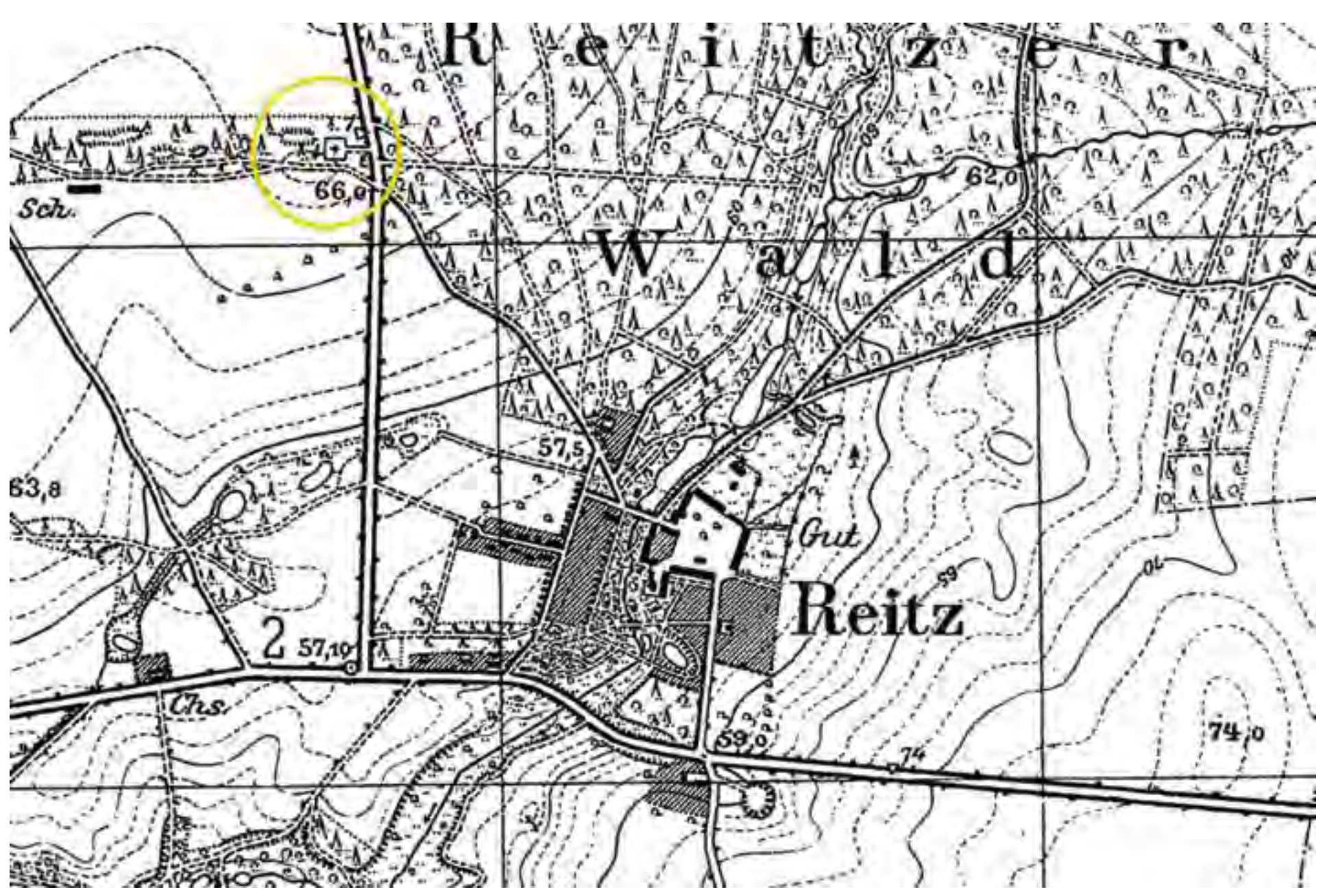
„Gdy się położę, zasypiam spokojnie,  
bo Ty sam jeden, Panie,  
pozwalasz mi mieszkać bezpiecznie”.







### 20. Redzikowo (niem. *Reitz*)



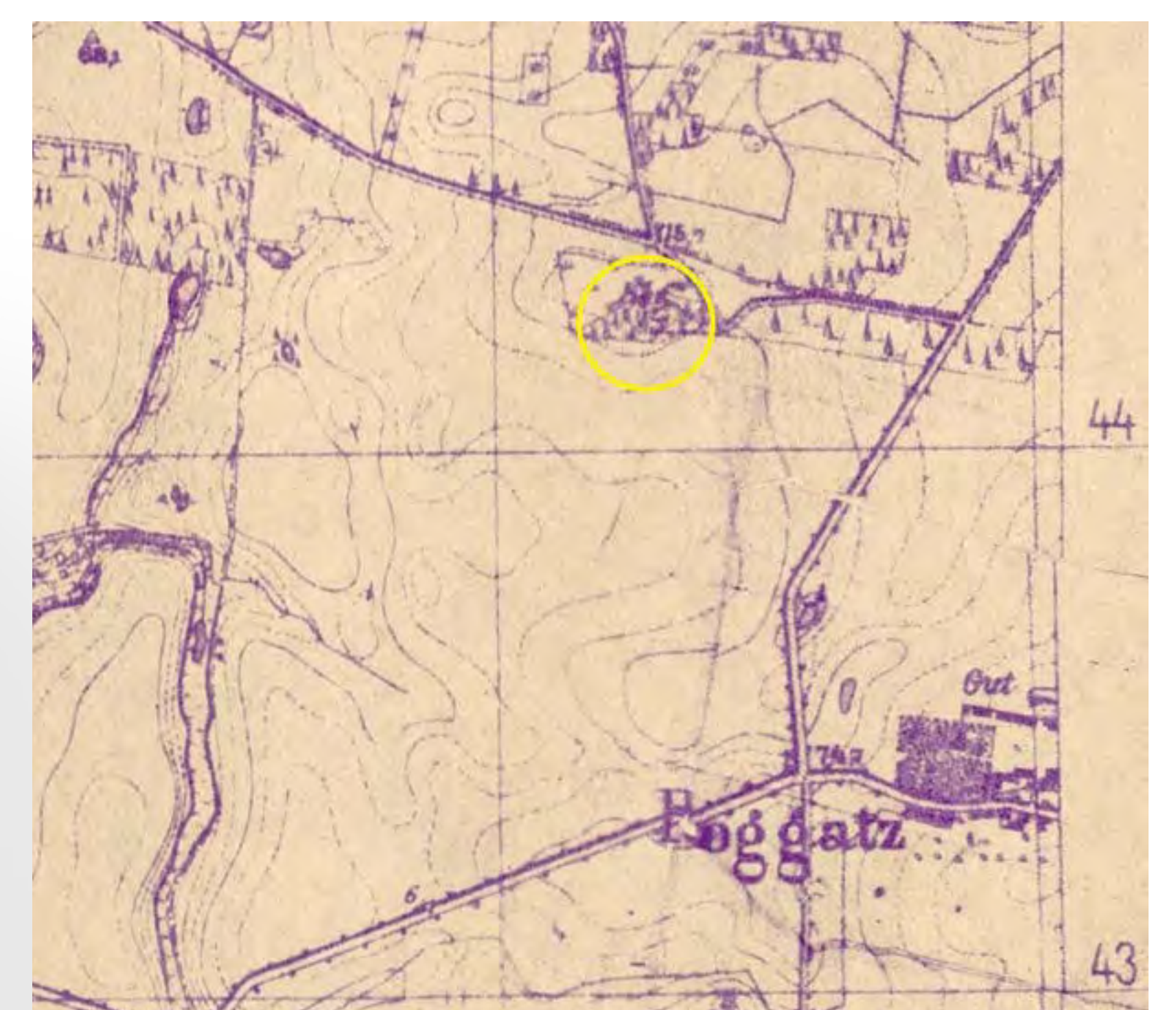
Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z dokumentu z 1288 roku, w którym książę Mestwin II potwierdził, że wieś – wtedy własność klasztoru norbertanów – jest wolna od obciążeń. Kolejnymi właścicielami Redzikowa były rody von Woyten, von Bandemer i von Katzelaers. Od 1814 roku, aż do 1945 roku, majątek znajdował się w rękach rodziny Arnoldów. W 1939 roku Redzikowo zamieszkiwało 209 osób, w większości ewangelików, należących do parafii w Wieszynie.

Cmentarz dawnych mieszkańców miejscowości znajduje się dziś na terenie wojskowym i tylko dzięki przypadkowi wiemy, że miejsce to nadal skrywa pod ziemią kości i nagrobki. Jak donosiła w 2016 roku prasa lokalna: „Na pozostałości przedwojennego cmentarza trafili robotnicy budujący elementy tarczy antyrakietowej w Redzikowie. Nekropolia znajdowała się na terenie dawnego lotniska”. Okazało się, że jeden z robotników budowlanych zamieścił w Internecie fotografię fragmentu żeliwnego krzyża ze znakiem firmowym jego słupskich wytwórców: Adolfa Pegłowa i Alfreda Wilkego. Istnienie cmentarza w pobliżu „domku pilota” i pasa startowego potwierdzają także byli piloci: „Od starszych kolegów wiem, że na początku lat 50-tych cmentarz był przenoszony – mówi emerytowany pilot z Redzikowa. – Stała tam wówczas niewielka kaplica. Także została rozebrana przy rozbudowie pasa”. Dziś nie jest nawet możliwe, aby miejsce to w jakiś sposób upamiętnić.

### 21. Rogawica (niem. *Roggatz*)

Rogawica, tak jak sąsiednie Kukowo, było dawniej własnością rodu von Bandemer. Majątek od 1804 roku, aż do 1945 roku, pozostawał w rękach rodziny Holtz. Dawni mieszkańcy Rogawicy byli w większości wyznania ewangelickiego i należeli do parafii we Wrześcieniu.

Cmentarz położony jest na skraju lasu, na północ od wsi. Obecnie na jego terenie brak jest jakichkolwiek śladów pochówków. Nie udało nam się znaleźć nawet dwóch kamiennych podstaw pod krzyże żeliwne, udokumentowanych w poprzednich inwentaryzacjach.



Cmentarz dawnych mieszkańców Rogawicy,  
z grobowcem rodziny Holz, czynny do 1945 roku

Friedhof für ehemalige Einwohner von Roggatz,  
mit der Grabstätte der Familie Holz; genutzt bis 1945



Dofinansowano w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa  
Wspólne dla dziedzictwa







## 22. Siemianice (niem. *Schmaatz*)



Siemianice to duża wieś granicząca ze Słupskiem, dawniej siedziba gminy, obejmującej również majątki w Niewierowie, Swochowie oraz osady Prinzenhof i Seddin. Miejscowość po raz pierwszy pojawia się w dokumentach w 1315 roku, kiedy to Margrabia Waldemar Brandenburski potwierdził nadanie wsi jako lenno Kazimierzowi Svenzo i jego spadkobiercom. Później wieś znalazła się w posiadaniu słupskiego magistratu. W 1939 roku liczba ludności Siemianic wynosiła 593 osoby – ewangelików (w 1925 roku żyło tam pięciu katolików i dwóch wyznawców judaizmu), którzy należeli do parafii św. Piotra w Słupsku.

W granicach współczesnej miejscowości znajdują się dwa zapomniane cmentarze. Pierwszy położony jest przy nasypie kolejowym oddanej do użytku w 1870 roku linii Słupsk-Sopot, *vis-à-vis* kościoła, po drugiej stronie drogi. Na nekropolii tej zachowały się: zaledwie jedna granitowa podstawa pod krzyż żeliwny, graniczny starodrzew oraz typowo cmentarna roślinność, świadcząca o dawnej funkcji tego terenu. Fakt przecięcia miejscowości linią kolejową i utrudnienia mieszkańcom północnej części Siemianic swobodnego dostępu do starego cmentarza, może świadczyć o pierwotności tego założenia cmentarnego względem nowszej nekropolii, w północnej części wsi. Na tej ostatniej zachował się niemal w całości pierwotny, graniczny, świerkowy starodrzew. Znajdujemy tu o wiele więcej, niż na starym cmentarzu, pozostałości po nagrobkach. Niestety, są to już tylko pozostałości – zaledwie dwa pomniki z inskrypcjami i mnóstwo porzucanych w nieładzie na całym terenie nekropolii podstaw pod żeliwne krzyże. Uwagę jednak zwraca potężny, przewrócony „na plecy” obelisk – jest to pomnik poległych w I wojnie światowej mieszkańców miejscowości, który został tutaj przeniesiony, gdyż jego pierwotne miejsce przed wojną znajdowało się w centrum wsi. Napis na kamieniu głosi:



*Aus Schmaatz  
starben den  
Heldentod  
fürs Vaterland  
im Weltkrieg  
1914-1918.*

Mieszkańcy Siemianic,  
którzy polegli  
bohatercko  
za Ojczyznę  
w Wojnie Światowej  
1914-1918.







### 23. Strzelino (niem. *Gross Strellin*)



Strzelino to jedna z najstarszych podśląskich wsi, która w 1277 roku została darowana przez księcia Mściwoja Miroslausowi Roswarowiz. Później weszła ona w skład dóbr klasztoru norbertanów z Białoboków. Po reformacji Strzelino stało się własnością domeny śląskiej i pod koniec XVII wieku zostało sprzedane rodowi von Below.

W II połowie XVIII stulecia wieś przeszła w ręce rodziny Machów, którzy rezydowali w niej aż do 1945 roku. W 1939 roku Strzelino zamieszkiwało 331 osób – większość społeczności (poza siedmioma katolikami) była wyznania ewangelickiego i należała do parafii w Charnowie.

Pierwszy cmentarz w Strzelinie założono najpewniej wraz z budową kościoła w XIV wieku, wokół świątyni. Na przełomie wieku XIX i XX nekropolia znajdowała się już nieco na zachód od kościoła. Zachował się świerkowy starodrzew, który wytycza wschodni i zachodni zasięg cmentarza. Dziś teren nekropolii jest wyodrębniony, ale bardzo mocno zarosnięty. Zachowały się na nim zniszczone części postumentów i jeden nagrobek z inskrypcją. Drugi cmentarz, zaznaczony na mapie z 1836 roku, to nekropolia rodowa, założona w pobliżu dworu.



### 24. Swochowo (niem. *Schwuchow*)



Swochowo było częścią dawnej gminy Siemianice i ma wspólną historię z tą miejscowością. Do 1945 roku była to siedziba rodziny Steifensandów, późniejszych gospodarzy zachowanego do dziś, dawniej szachulcowego, dworu z 1735 roku (wybudowanego dla rodu von Mitzlaffów).

Malowniczo położony – na leśnym wzniesieniu – cmentarz w Swochowie jest stosunkowo dobrze zachowany. Można tam znaleźć całe nagrobki – niektóre z czytelnymi inskrypcjami. Nekropolia sprawia wrażenie zadbanej, a przy niektórych grobach pojawiają się znicze, zapalone przez współczesnych mieszkańców.





## 25. Swołowo (niem. *Schwolow*)



Stolica Krainy w Kratę ma niezwykle bogatą przeszłość, która sięga XIII stulecia. Pierwsze wzmianki o Swołowie pochodzą z 1230 roku, kiedy to sławieński książę przekazał osadę zakonowi Joannitów. Nadanie wsi „Zelov” albo „Zwolov” potwierdził w 1240 roku gdański książę Świętopełk II. W następnych stuleciach Swołowo należało do rodów szlachty pomorskiej: von Below (XIV wiek), Glasenapp (od 1476 roku) i von Schwave (od 1536 roku). Następnie wieś przeszła we władanie Zarządu Dóbr Królewskich w Słupsku. Przez następne kilka wieków stosunki prawne i społeczne w Swołowie praktycznie się nie zmieniają. Dopiero zniesienie pańszczyzny pod

koniec XVIII stulecia pozwala miejscowym gospodarzom na intensywny rozwój ekonomiczny. W I połowie XX wieku w Swołowie gospodarowała stosunkowo liczna grupa bogatych chłopów z dużym areałem, co widoczne jest do dziś w architekturze wsi – dominują tu duże, czworoboczne zagrody, często z dodatkowymi pomieszczeniami mieszkalnymi dla robotników sezonowych. W 1939 roku wieś liczyła 315 mieszkańców wyznania ewangelickiego. Miejscowy kościół był filią parafii w Bruszkowie Wielkim. Spokojne życie mieszkańców Swołowa przerwała gwałtownie II wojna światowa i klęska hitlerowskiej Rzeszy, która skazała ich na wypędzenie ze swoich domostw. Już w sierpniu 1945 roku przybywać zaczęli do wsi nowi osadnicy.

W miejscowości są dwa cmentarze: dawny, przykościelny oraz nowy (wiejski). Pierwsza nekropolia funkcjonowała w tym miejscu od czasu wybudowania świątyni około 1400 roku i była użytkowana jeszcze w I połowie XX wieku. Na terenie przykościelnym znajduje się lapidarium złożone z fragmentów nagrobków, w tym dwóch z inskrypcją, oraz jednej podstawy z datą: 1798. Obok lapidarium stoi cokół pomnika poległych w I wojnie światowej, na którym umieszczona jest obecnie figura Najświętszej Marii Panny, a niemieckie napisy zostały zatarte. Drugi cmentarz znajduje się za ostatnimi zabudowaniami, we wschodniej części Swołowa, ukryty w kępie drzew. Nekropolia – istniejąca prawdopodobnie od końca XIX wieku – była przez powojenne lata dewastowana i zarastała. Dopiero dzięki miejscowemu Muzeum teren cmentarza został dwukrotnie posprzątanym, a w tym roku gruntownie uporządkowany. Podczas prac porządkowych odnaleźliśmy ponad 30 nagrobków lub ich fragmentów, dokonaliśmy pełnej inwentaryzacji cmentarza, a nazwiska pochowanych tam dawnych mieszkańców Swołowa ujrzały po dziesięcioleciach światło dzienne. Miejsce to doczeka się również upamiętnienia, a nagrobki zostaną odnowione i wyeksponowane.







### 26. Warblewo (niem. Warbelow)



Miejscowość położona jest na wschodnich rubieżach gminy. Pierwsza wzmianka o Warblewie pochodzi z 1478 roku, kiedy to osada była własnością lenną rodziny von Massow. Następnie, od 1619 roku przez prawie 150 lat majątek był w rękach rodu von Nettelhorst. Kolejnymi posiadaczami majątku w Warblewie byli m.in: von Planitzerowie, von Schonowie oraz słynny ornitolog Ferdinand von Homeyer. Ostatnim właścicielem miejscowości był od 1929 roku Erich Neitzke. Dawni mieszkańcy Warblewa byli (poza jednym katolikiem) wyznania ewangelickiego i należeli do parafii w Wieszynie. Pierwsi powojenni osadnicy przybyli w październiku 1945 roku. Zajęto dwór, a w folwarku utworzono w 1947 roku PGR.

Warblewo jest wyjątkową miejscowością, gdyż zlokalizowane są tu prawdopodobnie aż cztery nekropolie. Pierwsza znajduje się w miejscu zaznaczonym na XIX-wiecznych mapach jako „Kapelle”, czyli kaplica (zapewne rodowa). W latach 20. XX wieku postawiono tam pomnik poświęcony poległym w I wojnie światowej. Widoczna po lewej stronie drogi wjazdowej do Warblewa kępa drzew na niewielkim pagórku, to właśnie miejsce domniemanego cmentarza, lecz ani po kaplicy, ani po pomniku nie pozostał ślad. Druga nekropolia znajduje się na południe od wioski, po zachodniej stronie drogi prowadzącej w kierunku Krywania, na skraju lasu. Prowadzi do niego aleja obsadzona kasztanowcami. Niestety, i tutaj nie udało się nam odnaleźć choćby śladu po pochówkach, poza specyficzną dla tego miejsca roślinnością. Dwa najmłodsze, bo XX-wieczne, cmentarze znajdują się na północ od ostatnich zabudowań Warblewa, po prawej stronie drogi w kierunku Warblewka. Po pierwszym, znajdującym się dziś w lesie, nie pozostał niemal ślad, choć zarys jego granic można odczytać w terenie. Na terenie drugiej XX-wiecznej nekropolii dawnych mieszkańców Warblewa wybudowano w latach 90. XX wieku kaplicę rzymskokatolicką, filię parafii w Wieszynie. Obok kaplicy w 2000 roku ustawiono głaz narzutowy z polskim i niemieckim upamiętnieniem.



Cmentarz dawnych mieszkańców Warblewa czynny do 1945 roku

Friedhof für ehemalige Einwohner von Warbelow; genutzt bis 1945



Dofinansowano w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa – Wspólnie dla dziedzictwa







## 27. Wieszyno (niem. *Vessin*)



Najstarsze informacje o Wieszynie pochodzą z XIII wieku. W 1284 roku księżę Mściwoj II przekazał wieś w lenno Peterowi Glabunasowi. Tutejszy majątek przez stulecia zmieniał swoich właścicieli – byli nimi rodziny von Woyten, von Somnitz, von Krockow, pułkownik Friedrich Asmuss von Bandemer i major Georg Ludwig von Katzler. Na początku XIX stulecia Wieszyno było w posiadaniu burmistrza Słupska, a następnie przeszła w ręce rodu von Goerne – ostatnimi przedwojennymi gospodarzami byli Hertha i Wolfram Goerne. W 1939 roku wieś zamieszkało 296 osób wyznania ewangelickiego, należących do miejscowej parafii.

W Wieszynie znajdują się dwa cmentarze: parafialny i rodowy. Pierwszy z nich zlokalizowany jest na terenie przykościelnym i nadal wykorzystywany jest jako miejsce pochówków. O przedwojennych mieszkańcach wsi świadczyć już może krzyż żeliwny, należący niegdyś do Marie Manzeck z domu Strider, obecnie wtórnie wykorzystany jako pomnik nagrobny współczesnego pochówku. Oprócz tego krzyża, przy ogrodzeniu cmentarza znaleźć można niewielkie fragmenty płyt inskrypcyjnych oraz krzyże. Jako jedyna zachowała się płyta Anny Ventzke z domu Paschelke zmarłej w 1927 roku. W południowo-wschodniej części nekropolii zachowały się jeszcze liczne podstawy pod żeliwne krzyże i zarysy grobów. Drugi cmentarz należał do właścicieli ziemskich. Pochowani są na nim członkowie rodu von Goerne, w rękach których do 1945 roku znajdował się miejscowy majątek. Nekropolia usytuowana jest w dębowym gaju, na niewielkim wzniesieniu, około 100 m na wschód od cmentarza parafialnego. Znajdują się tu trzy duże granitowe obeliski, wraz z inskrypcjami nagrobnymi. Pierwotnie znajdował się tu jeszcze czwarty kamień, jednak w ostatnich latach zniknął, stając się łupem złodziei. Upamiętniał on porucznika Wilhelma von Goerne, poległego w 1914 roku.







### 28. Wiklino (niem. *Beckel*)



Miejscowość należy do najstarszych osad w regionie. Pierwsza wzmianka o Wiklinie pojawia się w dokumencie z 1281 roku, kiedy to książę pomorski Mściwoj II przekazał osadę nazywaną *Violino*, wraz z innymi okolicznymi wsiami, klasztorowi norbertanów w Białobokach, jako uposażenie dla tworzącego się w tym czasie klasztoru żeńskiego norbertanek w Słupsku. Następnymi właścicielami wsi był ród von Bandemer. Jako wieś chłopska, Wiklino należało do majątku w Kukowie. W 1939 roku większość z 319 mieszkańców było ewangelikami. Należeli oni do parafii we Wrześciu.

Cmentarz dawnych mieszkańców Wiklina leży w północnej części osady. Założono go na planie prostokąta, którego granice wyznacza starodrzew. Na nekropolię prowadziła krótka alejka, przy której współcześnie umieszczono tablicę z napisem: CMENTARZ / EWANGELICKI / FRIEDHOF. Oprócz roślinności, wszechobecnego bluszczu, zachowały się jeszcze fundamenty kaplicy oraz płyta nagrobna upamiętniająca Michaela Zessina, zmarłego w 1874 roku.

### 29. Włynkowo (niem. *Flinkow*)

Osada istniała już w końcu XII wieku, kiedy książę Mściwoj II przekazał osadę norbertanom z Białoboków. Po reformacji Włynkowo przeszło na własność państwowej domeny w Słupsku. Po uwłaszczeniu chłopów i regulacji gruntów w XIX stuleciu nastąpił przestrzenny rozwój wsi. W 1939 roku Włynkowo i Włynkówko liczyły razem 734 mieszkańców wyznania ewangelickiego, którzy należeli do parafii mariackiej w Słupsku.

Cmentarz dawnych mieszkańców znajduje się w znacznej odległości od zabudowań wsi, na wschód od niej, w lesie nieopodal zakola Słupi. Graniczny starodrzew świerkowy wyznacza prostokątny kształt nekropolii. Zachowało się wiele elementów nagrobków, przede wszystkim postumenty pod krzyże żeliwne, ale i same krzyże z porcelanowymi tabliczkami inskrypcyjnymi. Cmentarz został upamiętniony, a jego granice wyznaczone tabliczkami informacyjnymi.

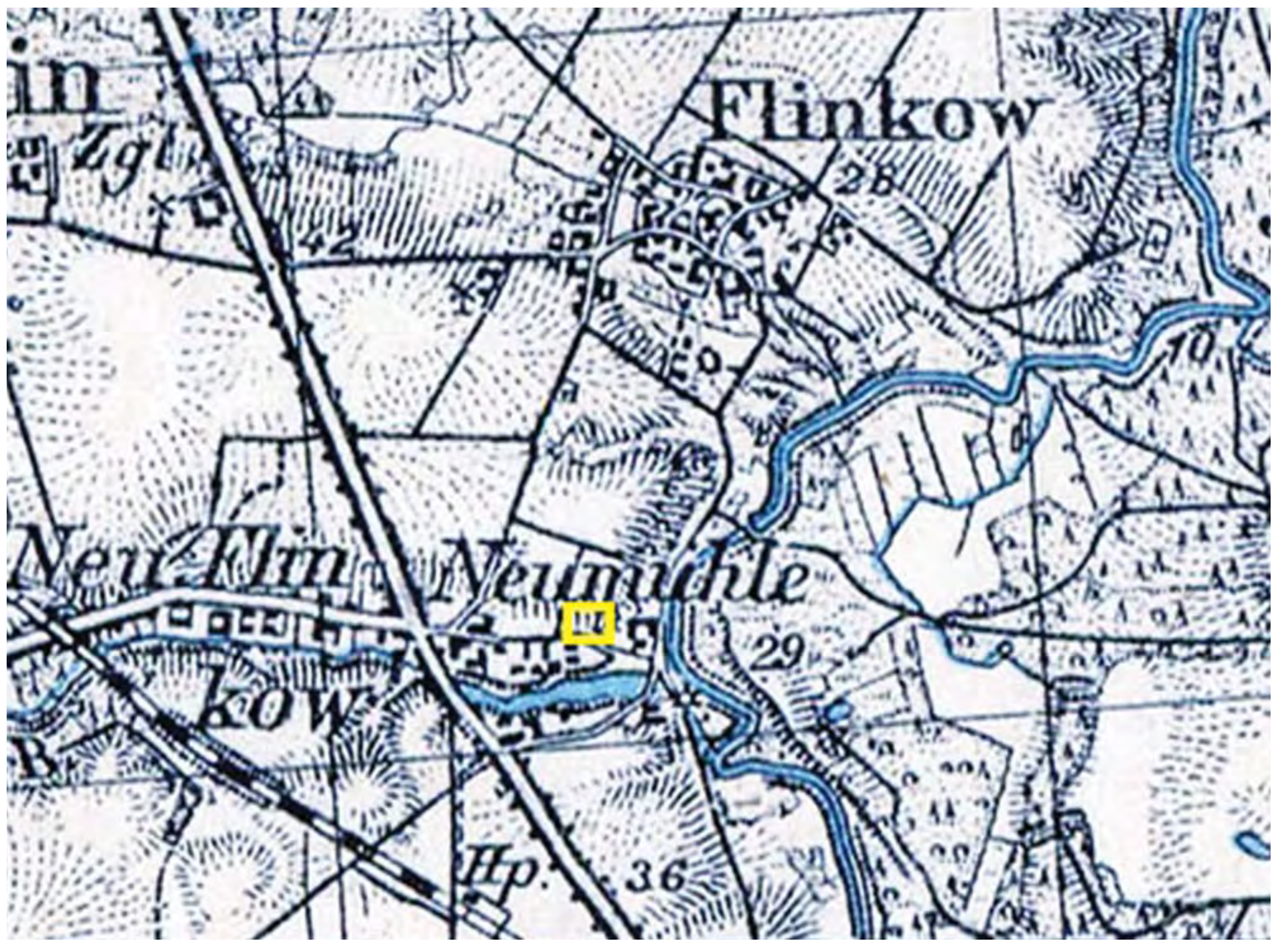


INMITTEN EWIG GRÜNENDER NATUR BEFAND SICH BIS 1945  
DER FRIEDHOF DER DEUTSCHEN FLINKOWER,  
DEREN IMMERWÄHRENDEM GEDENKEN IST DIESE TAFEL GEWIDMET.  
TU WSRÓD WIECZNEJ ZIELENI ZNAJDOVAŁ SIĘ DO 1945 ROKU  
CMENTARZ NIEMIECKICH MIESZKAŃCÓW WŁYŃKOWA,  
JEJ TABLICE POSWIECONO ICH NIEPRZEMIJAJĄCEJ PAMIĘCI.





### 30. Włynkówko (niem. *Neu Flinkow, Neumühle*)



Włynkówko powstało w XVI wieku jako niewielki folwark przy wsi Włynkowo. W XIX wieku nastąpił rozwój przestrzenny wsi. W tym czasie osada Neumühle (po wojnie przemianowana na Korzec) stała się częścią Włynkówka. W 1939 roku Włynkowo i Włynkówko liczyły 743 mieszkańców, ewangelików należących do parafii mariackiej w Słupsku.

Osada posiadała cmentarz, który znajdował się po północnej stronie drogi biegnącej z centrum Włynkówka, na zboczu wzniesienia. Była to niewielka nekropolia o wymiarach 6x10 m, położona wśród starych buków i otoczona kamiennym murem. Już w latach 30. XX wieku cmentarz był zaniedbany, a obecnie jego obszar graniczy bezpośrednio z terenem przykościelnym. Możliwe więc, że szczątki i nagrobki 16 pochowanych tu członków rodziny Notzke znajdują się pod nowo wybudowanym parkingiem.

### 31. Wrzeście (niem. *Freist*)

Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z edyktu z 1285 roku, w którym to Mściwoj II podarował wieś klasztorowi słupskich norbertanek. Około 1400 roku Wrzeście stało się majątkiem rodu von Gutzmerow i pozostało w jego rękach przez ponad 400 lat. Od 1817 roku wieś wielokrotnie zmieniała właścicieli. W końcu, w 1918 roku Wrzeście kupił – znany już z historii Kępna – Wilhelm Anhalt. Wieś pozostaje w jego rękach aż do 1945 roku. W 1939 roku Wrzeście liczyło 484 mieszkańców wyznania ewangelickiego, należących do miejscowej parafii. Obecnie również mieści się tutaj siedziba parafii, która obejmuje okoliczne miejscowości. Źródła poświadczają istnienie kościoła we Wrześciu już w 1493 roku. Jeszcze do 1708 roku głoszone tu kazania w języku kaszubskim. Nową świątynię wybudowano w stylu neogotyckim w latach 1872-1874.

Wokół XV-wiecznego kościoła funkcjonowała pierwsza nekropolia we Wrześciu. Obecnie na terenie przykościelnym, ogrodzonym kamiennym murem, znajduje się tylko jeden, współczesny nagrobek długoletniego proboszcza tej parafii, księdza Jerzego Liera († 2000). Przy drodze w stronę Kępna znajduje się czynny obecnie cmentarz parafialny, na którym chowano dawnych mieszkańców parafii we Wrześciu. Od lat 60. XX wieku zauważyć można proces zawłaszczania starego cmentarza na potrzeby współczesnych pochówków. Przedwojenne groby są likwidowane, a znaczące je nagrobki usuwane na zaniedbaną część cmentarza, po drugiej stronie alejki.







## SPOCZYWAJECIE W POKOJU!

## RUHE IM FRIEDEN!



Cmentarz jest miejscem wiecznego spoczynku. Każdy człowiek – niezależnie od narodowości, religii czy koloru skóry – ma prawo do godnego pochówku, gdy zakończy swoją ziemską wędrówkę. Projekt *Zapomniane cmentarze Gminy Słupsk*, realizowany przez Stowarzyszenie „Słupia”, w gruncie rzeczy kryje w sobie to przesłanie i nadzieję, aby pamięć o dawnych mieszkańcach tej ziemi przetrwała na cmentarzach, które są wszak miejscami pamięci.

Efekty naszej pracy można zobaczyć nie tylko na tej wystawie, ale również na każdym z upamiętnionych, *nie-zapomnianych* cmentarzy, a szczególnie na nekropolii w Swołowie. Na tutejszym cmentarzu ewangelickim odkryliśmy i dotknęliśmy niejako historii dawnych mieszkańców tej wioski, poznaliśmy ich z imienia i nazwiska, odczytując nagrobne inskrypcje: 79-letniego Augusta Albrechta, być może jego wnuka, 14-letniego Reinholda czy dwutygodniowej Christel Schwichtenberg. Odkryliśmy, że tu ziemia skrywa nie tylko kości, ale i fragmenty żeliwnych krzyży, kamionkowe garnki i... – niestety – śmieci.

Dzięki pracy pięciorga młodych wolontariuszy: Katarzyny Czepiel, Magdaleny Kaczmarek, Magdaleny Kozak, Mateusza Płatka i Wiktora Więckowskiego, udało nam się w ciągu zaledwie pięciu dni udokumentować niemal wszystkie zapomniane nekropolie Gminy Słupsk, uporządkować, wydobyć z ziemi i oczyścić kilkanaście nagrobków na cmentarzu swołowskim. Za tę pracę – podkreślę wolontaryjną – chciałbym im serdecznie podziękować.

Składam również podziękowania Pracownikom Muzeum Kultury Ludowej Pomorza w Swołowie za pracę przy porządkowaniu miejscowego cmentarza oraz pomoc merytoryczną i logistyczną w realizacji projektu. Za wszelką pomoc chciałbym szczególnie podziękować także: Joannie Orłowskiej, Dawidowi Gonciarzowi, Robertowi Kupisińskiemu, Szymonowi Modrzejewskiemu, Tomaszowi Urbaniakowi oraz Pani Marzennie Mazur – Dyrektor MPŚ w Słupsku, Panu Jackowi Dziurawcowi – Ogrody s.c., Archiwum Państwowemu w Koszalinie – Oddział w Słupsku i Wojewódzkiemu Urzędowi Ochrony Zabytków w Gdańsku – Delegatura w Słupsku, który reprezentuje Pani Krystyna Mazurkiewicz-Palacz.



Andrzej Stachowiak  
koordynator projektu

### Wystawa *Zapomniane cmentarze Gminy Słupsk*

Autor tekstu: Andrzej Stachowiak, współpraca: Katarzyna Czepiel, Magdalena Kaczmarek i Wiktor Więckowski.

Autorzy fotografii: Katarzyna Czepiel, Magdalena Kaczmarek, Mateusz Płatek, Andrzej Stachowiak, Anna Uszyńska i Wiktor Więckowski.

Projekt i opracowanie graficzne: Mikołaj Radomski.

Tłumaczenie treści upamiętnień na język niemiecki: Joanna Gołofit.

Realizacja projektu:



STOWARZYSZENIE PRODUKTÓW  
MARKOWYCH TURYSTYKI WIEJSKIEJ  
„SŁUPIA”

Partnerzy projektu:



Centrum Kultury  
i Biblioteka Publiczna  
Gminy Słupsk

Partnerzy medialni:



Narodowy  
Instytut  
Dziedzictwa

Wspólnie dla  
dziedzictwa

Dofinansowano w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa –  
Wspólnie dla dziedzictwa

